



35-lecie ŚWIECEN KAPŁAŃSKICH Księdza Proboszcza

SERCE KAPŁANA

Najpierw zielone,
malutkie... tyle się ciągle
spodziewa. Potem miłuje
i krwawi. Wreszcie
samotne... dojrzewa
i olbrzymieje cichutkie,
i Boga innym otwiera.
I znów dla siebie...
malutkie, we Mszy
dziękczynnej... umiera.



Boże, nasz Panie, dziękujemy Ci za 35-letni czas posługi kapłańskiej Twojego Sługi, naszego Księdza Proboszcza Zygmunta Koska, który od czasu święceń kapłańskich stał się dla nas wymownym znakiem Twojej miłości. Niech Jego dar z siebie samego, bezinteresowna służba bliźnim i wierność w modlitwie będą postrzegane przez ludzi jako wezwanie do przyjęcia Twojej łaski.

Panie Jezu Chryste, daj Temu, którego zapragnąłeś nazwać swoim przyjacielem, w pełni poznać radość, którą sam obiecałeś, radość wielbienia Cię, radość służenia Twoim braciom i siostram, radość trwania w Twojej miłości. Otaczaj opieką naszego Pasterza, obdarz Go swoimi łaskami i obfitością błogosławieństw na dalsze lata posługi kapłańskiej.

Prosimy o to w serdecznej modlitwie
Duszpasterze, Parafianie i redakcja „Na Skale”

Rozglądajcie się wokoło siebie oczami Chrystusa, słuchajcie Jego uszami, czujcie i myślcie Jego sercem i Jego rozumem. Czy jesteście gotowi oddać wszystko za prawdę i sprawiedliwość tak, jak to On uczynił? **Benedykt XVI**

Wiele jest serc które czekają na Ewangelię,
Wiele jest serc, które czekają wciąż.

Napełnij serce swoje
tym kosztownym nasieniem
A zobaczysz, że Bóg
poprowadzi cię do ludzi.

Sam zobaczysz, że Bóg
poprowadzi cię do ludzi,
Których będziesz mógł
zaprowadzić do Chrystusa.

Wiele jest serc które czekają na Ewangelię,
Wiele jest serc, które czekają wciąż.



Drogi Księżu Proboszczu!

Kto pragnie innych uszczęśliwiać, musi sam być człowiekiem radości.
Kto chce światu dać ciepło, musi ogień w sobie nieść.
Kto ludziom chce pomagać, musi być wypełniony miłością.
Kto pokój na ziemi zaprowadzić pragnie, musi go odnajdywać we własnym sercu.

Modlimy się za Ciebie i życzymy wytrwałości na drodze
Chrystusowego powołania.

Parafianie

Czekając na beatyfikację...

KS. JERZY POPIELUSZKO

Ponad czarną noc naszej zbolelej Ojczyzny, ponad słabnącą nadzieję, ponad cierpieniami ludzkimi, ponad tragicznymi i bolesnymi przeżyciami ostatniego półtora roku, ponad poniżeniem ludzkiej godności, ponad niepokojem rodziców o los i przyszłość ich dzieci, ponad tym wszystkim co trudne – nad ojczyzną naszą zajaśniał promień Bożej Łaski w osobie Ojca Świętego Jana Pawła II, który odwiedził nasz kraj. Przybył jako zwiastun Pokoju. Kiedy ucałował Ziemię Ojczystą jak ręce kochanej matki wypowiedział te oto słowa: „Pokój Tobie Polsko, Ojczyzno moja! Pokój Tobie!”.

Przez cały czas swojego pobytu i pielgrzymiego trudu ukazywał drogę pokoju w naszej Ojczyźnie. Z wielką godnością, zrozumieniem i odwagą dotykał wszystkich problemów, którymi żyjemy na co dzień. Nie chcemy dzisiaj mówić o tych sprawach, które nie ułatwiały pielgrzymowania papieża-Polaka i naszego w tym pielgrzymowaniu uczestnictwa. Nie chcemy mówić o środkach masowego przekazu, zwłaszcza o telewizji, o żenująco niskiej odpowiedzialności za wielką narodową sprawę. Były to bowiem złościwości ludzi słabych i małych. Te sprawy dzisiaj przemilczymy.

Natomiast naszą modlitwą i wiarą chcemy oddać hołd największemu Polakowi w tysiącletnich dziejach Ojczyzny. Chcemy zastanowić się chociaż przez chwilę już dzisiaj nad tym przebogatym dziedzictwem Jego pielgrzymowania, które nam do rozważania pozostawił. (...) Już na lotnisku Ojciec Święty wypowiedział znamienne słowa, że Polska jest szczególną matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi (...) Mówiąc o wolności, w miejscu, gdzie Polacy zawsze czuli się wolni, to znaczy na Jasnej Górze, powiedział między innymi: „Jako synowie Boga nie możemy być niewolnikami. Nasze synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności. (...) Wolność jest dana człowiekowi od Boga, jako wymiar Jego godności (...). Państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa i jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą tożsamość...” (...)

Przemawiając w Katowicach do ludzi pracy stwierdził: „Cały świat śledził – i nadal śledzi – z przejęciem wydarzenia, jakie miały miejsce w Polsce od sierpnia 1980 roku. Co w szczególności dawało do myślenia szerokiej opinii publicznej – to fakt, że w wydarzeniach tych chodziło przede wszystkim o sam moralny ład związany z pracą ludzką, a nie tylko o podwyższenie opłaty za nią. Uderzała również i ta okoliczność, że wydarzenia te były wolne od gwałtu, że nikt nie poniósł przez nie śmierci ani ran. Wreszcie i to, że wydarzenia polskiego świata pracy z lat osiemdziesiątych nosiły na sobie wyraźne znamię religijne. (...)”

I zgadzamy się z Ojcem Świętym, który mówił do młodzieży, tak licznie zgromadzonej na Jasnej Górze, że nie chcemy Polski, która nic nie kosztuje. Możemy dać Ojczyźnie z naszego życia bardzo wiele, ale potrzeba gwarancji, że nasza ofiara nie zostanie zmarnowana. Chcemy, by państwo zrozumiało, że może być silne tylko w oparciu o społeczeństwo. A do tego prowadzi droga poprzez poszanowanie człowieka, jego sumienia i przekonania. Długo będą brzmiały nam w uszach słowa Ojca Świętego wypowiedziane w Krakowie: „Musicie być mocni mocą wiary, musicie być mocni mocą nadziei, musicie być mocni mocą miłości, miłości, która wszystko przetrzyma...” Naród jako wspólnota ludzi jest wezwany do zwycięstwa – do zwycięstwa mocą wiary, nadziei i miłości. Do zwycięstwa mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości”. To są tylko niektóre myśli Ojca Świętego na tej drodze ku lepszej przyszłości Ojczyzny, jaką ukazał nam podczas swojego pielgrzymowania. Będziemy na naszych kolejnych comiesięcznych mszach świętych za Ojczyznę rozważali bardziej szczegółowo jego wskazania. Od nas jednak zależy, jak będziemy kroczyć po drodze, którą nam ukazał. Na ile odnajdziemy na niej swoje miejsce. Na ile z odwagą będziemy likwidowali zło wszędzie tam, gdzie Bóg stawia nas na co dzień. (...). Zła się nie ulękniemy, bo dzisiaj wiemy, że on, Jan Paweł II, zastępca samego Chrystusa, jest z nami całym sercem i całą swoją mocą. Zła się nie ulękniemy, bo nie kto inny, ale sam Pan jest z nami. Amen.

26 czerwca 1983

PATRON JEDNOŚCI



16 maja 2010 roku mija 353 rocznica męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli, jezuita. Obok Najświętszej Maryi Panny, głównej patronki Polski, św. Wojciecha - patrona ładu hierarchicznego i św. Stanisława - patrona ładu moralnego, św. Andrzej Bobola jest od 2002 roku patronem jedności w Kościele i naszej Ojczyźnie.

Jaką rolę spełnia św. Andrzej?

Biskupi w liście Episkopatu Polski, z kwietnia 2002 roku, określają go jako patrona jedności i ewangelizacji w trudnych czasach.

Prośmy go o wstawiennictwo u Boga we wszystkich naszych potrzebach i módlmy się o jedność w naszych sercach, rodzinach, w społeczeństwie i Ojczyźnie.

Święty Andrzeju Bobolo!

Przez całe Twe życie wzrastałeś w otrzymanej od początku łasce wiary, którą Ci przekazali rodzice. Wiara pomagała wytrwać w różnych trudnościach życiowych i nauczyła Cię wierności, znaku wierności Bogu, bogatego w miłosierdzie. Wspieraj nas, prosimy Ciebie, na drodze naszego życia, by wiara naszych przodków owocowała także w nas i była nieustanną pomocą w odnowie, której oczekujemy w Polsce, Europie i świecie. Pomagaj nam dochować wierności natchnieniom Ducha Świętego, byśmy Jego mocą mogli odnowić oblicze ziemi, tej ziemi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

NABOŻEŃSTWA MAJOWE w naszej Parafii
Odprawiane są codziennie o godz. 17.30.

O Panie, daj sługom Twoim serce, które obejmie całe ich wychowanie i przygotowanie. Niech będzie świadome wielkiej nowości, jaka zrodziła się w ich życiu, wyryła się w ich duszy. Serce, które byłoby zdolne do nowych uczuć, jakie Ty polecasz tym, których wybrałaś, by byli sługami Twego Ciała Eucharystycznego i Twego Ciała Mistycznego Kościoła.

O Panie, daj im serce czyste, zdolne kochać tylko Ciebie taką pełnią, taką radością, taką głęboością, jakie wyłącznie ty potrafisz ofiarować, kiedy staniesz się wyłącznym, całkowitym przedmiotem ludzkiego serca. Serce czyste, które by nie znało zła, chyba tylko po to, by je rozpoznać, zwalczać i unikać, serce czyste jak dziecka, zdolne do zachwyty i do bojaźni.

O Panie, daj im serce wielkie, otwarte na Twoje zamysły i zamknięte na wszelkie ciasne ambicje, na wszelkie małostkowe współzawodnictwo międzyludzkie. Serce wielkie, zdolne równać się z Twoim i zdolne pomieścić w sobie rozpiętość Kościoła, rozpiętość światła, zdolne wszystkich kochać, wszystkim służyć, być rzecznikiem wszystkich.

Ponadto, o Panie, daj im serce mocne, chętne i gotowe stawić czoła wszelkim trudnościom, wszelkim pokusom, wszelkim słabościom, wszelkiemu znudzeniu, wszelkiemu zmęczeniu, serce potrafiące wytrwale, cierpliwie i bohatersko służyć tajemnicy, którą Ty powierzasz tym synom Twoim, których utożsamiasz z sobą.

W końcu, o Panie, serce zdolne do prawdziwej miłości, to znaczy zdolne rozumieć, akceptować, służyć i poświęcać się, zdolne być szczęśliwym, pulsującym Twoimi uczuciami i Twoimi myślami.

Paweł VI



Panie, pragnąłeś zbawić ludzkość i ustanowiłeś Kościół jako wspólnotę braci i sióstr zjednoczonych w Twojej miłości. Nadal wędruj pośród nas i wzywaj tych, których wybrałaś, aby byli głosem Twojego Ducha Świętego i zacznem bardziej sprawiedliwego i braterskiego społeczeństwa. Wyjednaj dla nas u Ojca Niebieskiego duchowych przewodników, których potrzebują nasze społeczeństwa: prawdziwych kapłanów Boga żywego, którzy – oświecenie Twoim Słowem – będą potrafili mówić o Tobie i uczyć innych rozmawiać z Tobą. Spraw, aby Twój Kościół rozwijał się dzięki rozkwitowi konsekrowanych mężczyzn i kobiet, którzy oddadzą Tobie wszystko, abyś mógł wszystkich zbawić. Niech nasze wspólnoty celebryją Eucharystię w pieśni i czci, jako dziękczynienie za Twoją chwałę i dobroć, i nauczą się tak wędrować drogami tego świata, aby przekazywać radość i pokój – bezcenne dary Twojego zbawienia.

Śl. B. Jan Paweł II

CUDA JANA PAWŁA II

(wspomnienie na 90. rocznicę urodzin)

Jesteście "światłem świata" - powiedział Papież i spojrzał na wszystkich młodych uważnym spojrzeniem, które dotknęło również i mnie. Zaczęło świtać, a łzy spływały po moich policzkach. Uczęszczałam do kościoła, ale nie uczestniczyłam w życiu parafii; zawsze byłam letnia wobec spraw wiary. Miłość, którą żywił Ojciec Święty do młodzieży pchnęła mnie, abym na poważnie zaczęła traktować pomoc w pracach parafii. Pewien ksiądz zachęcił mnie do przeczytania Daru i Tajemnicy, gdzie Jan.Paweł II opisał swoją kapłańską biografię. Nie potrafiłam odebrać się od lektury! Ta jego Miłość, absolutne poświęcenie się Bogu i Matce Kościoła... W tym momencie zadałam sobie pytania: „Czego pragnę? Co mam robić? Jezu, czego chcesz ode mnie? Jakie mam zająć miejsce w Twoim projekcie zbawienia? Dlaczego mnie stworzyłeś? Ogarnął mnie strach, kiedy otrzymałam odpowiedź: „Zostaw wszystko i pójdz za Mną”. Przejrzałam na oczy... Zwierzyłam się mojemu proboszczowi, że Chrystus woła mnie, abym pracowała w Jego winnicy...

Flavio Emanuele Brecciaroli, Argentyna

Jan Paweł II zajmuje specjalne miejsce w moim życiu i powołaniu. Pamiętam tę okropną wiadomość 13 maja 1981 roku. Miałem wtedy 4 lata i wraz z rodziną rozpoczęliśmy modlitwę. Piętnaście lat później Jan Paweł II udał się z wizytą do Reims. Właśnie tam, podczas Mszy św. toczyłem wewnętrzną walkę... Słyszałem głos Boga, który wzywał mnie, abym został księdzem, ale zagłuszałem go moimi wahaniem, tłumaczeniami, wątpliwościami. Po zakończeniu nabożeństwa, tuż obok mnie przejeżdżał papamobile. Dziewięć lat później przyjąłem diakonat, w poniedziałek poprzedzający odejście Jana Pawła II do domu Pana. Byłem obecny na Placu św. Piotra. często odwiedzam Jego grób. Jego ojcowskie wstawiennictwo otacza mnie każdego dnia mojej kapłańskiej wędrówki.

ks. Etienne, Francja

Lud potrzebuje świętych kapłanów, którzy życiem i przykładem świadczą, że są prawdziwie kapłanami na wzór Chrystusa. Świętość nie jest luksusem niewielu, lecz obowiązkiem wszystkich wierzących, a szczególnie nas, osób konsekrowanych.

(Matka Teresa)

Historia Jasnogórskiego Sanktuarium

Początki Sanktuarium na Jasnej Górze przypadają na wiek XIV. Chrześcijaństwo w Polsce było wówczas już dobrze ugruntowane i choć rycerstwo śpiewało Bogurodnicę, brak było jednak jednego, głównego ośrodka kultu Matki Bożej. Książę piastowski, Władysław Opolczyk, jeden z najbardziej zaufanych współpracowników króla Polski i Węgier - Ludwika (którego córka Jadwiga miała zasiąść później na tronie polskim) - w 1382 roku osadził w miejscowości Stara Częstochowa konwent ojców paulinów sprowadzonych z Węgier. Opolczykowską decyzją zakonnicy przejęli drewniany kościółek i niewielką warownię z funkcją stacyjną króla, czy też obronną przygranicznych terenów państwa.

Zakon Paulinów jako pustelniczy ukształtował się w XIII wieku i rządził się regułą świętego Augustyna. Zakon ten został wybrany przez Opolczyka do wyjątkowego zadania. Książę powierzył bowiem jasnogórskim paulinom słynącą cudami Ikonę Matki Bożej z Dzieciątkiem. Według najstarszych zapisów była ona namalowana przez świętego Łukasza na desce stołu Świętej Rodziny z Nazaretu, a przechowywana w Jerozolimie, w Bizancjum i na Rusi. Ze Wschodu został przywieziony przez księcia Władysława Opolczyka łaskami słynący obraz, którego obecne malowidło pochodzi z XIII wieku, a który był pierwotnie przeznaczony do bałkańskiego ikonostasu. Najnowsze badania konserwatorskie pozwoliły stwierdzić, że pod obecnym płótnem, którym pokryte są lipowe deski Obrazu, widnieją ślady jeszcze wcześniejszego malowidła z czasów wczesnochrześcijańskich.

Tak więc od samego początku dzieje klasztoru i Cudownego Obrazu spłoty się w nierozdzieloną całość, zaś losy Sanktuarium złączyły się z losami Polski. Opiekę nad klasztorem szybko przejęli królowie polscy - w roku 1393 Władysław Jagiełło jako pierwszy z monarchów potwierdził ten fakt specjalnym dokumentem. Kult Cudownego Obrazu szybko wzrastał, mnożyły się cuda, zapisywane już od 1402 roku, wciąż przybywało pielgrzymów.

Rabunkowy napad husyckich złodziei, jaki miał miejsce w 1430 roku, doprowadził do uszkodzenia Obrazu, który następnie naprawiono w pracowniach konserwatorskich Wawelu. Po tym wydarzeniu cześć dla Częstochowskiej Matki Bożej jeszcze bardziej wzrosła. Sanktuarium rozkwitało pod opieką królów polskich z dynastii Jagiellonów, a potem od końca XVI wieku także Wazów, Sasów i królów elekcyjnych. Powiększono "komnatę Królowej Polski", jak w panegirycznych utworach nazywano Kaplicę Matki Bożej, następnie bazylikę i zabudowania klasztorne. Przybywało też cennych wotów. Z inicjatywy króla Zygmunta III Wazy i jego syna Władysława IV otoczono klasztor fortyfikacjami. Okazały się one przydatne w czasie oblężenia Jasnej Góry w 1655 roku, gdy bohaterzy obrońcy pod wodzą przeora, ojca Augustyna Kordeckiego, odparli wojska szwedzkie, co okazało się przełomowym wydarzeniem w dziejach tak ważnej dla całego kraju wojny.

Wkrótce Matka Boża została ogłoszona Królową Polski, a światową rangę kultu potwierdził fakt uwieńczenia Obrazu w 1717 roku papieskimi koronami - pierwsze tego rodzaju wydarzenie poza Włochami.

W czasach niewoli narodowej, w latach 1795 -1918, jasnogórskie Sanktuarium spełniało także inną rolę. Nie pełniąc już funkcji twierdzy, klasztor chroniący Cudowny Obraz był dla Polaków nie tylko symbolem religijnym, ale także patriotycznym. Podobnie było w okrutnych latach II wojny światowej i nie inaczej w okresie inwazji komunistycznej. Właśnie w tym czasie, mimo nieustannych szykan, dzięki niestrudzonemu Ojcu Sumienia Narodu - kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, Prymasowi Polski - wyszła z Jasnej Góry inicjatywa odnowy polskiej religijności.

Dziś, gdy klasztor i Święty Obraz Matki Pana odwiedzają miliony pielgrzymów, a był wśród nich najczcigodniejszy i najmilej witany - Ojciec Święty Jan Paweł II, jasnogórskie Sanktuarium ma szansę stać się jeszcze raz drogowskazem na drodze moralnej odnowy społeczeństwa - nie tylko polskiego - poprzez stanowcze odcięcie się od zła i wybieranie zawsze dobra. Chodzi o odnowienie maryjnej drogi życia, podkreślanie wartości duchowych, by w ten sposób przeciwstawić się modernizmowi, pustej demokracji i konsumpcyjnemu modelowi życia, jaki proponuje współczesna cywilizacja laicka.

Nie można przemilczeć faktu, że Sanktuarium jest także wielkim skarbcem kultury polskiej i europejskiej, miejscem zetknięcia się Wschodu i Zachodu, pełnym nagromadzonych przez wieki bezcennych dzieł sztuki wotywniej, pamiątek historycznych, pergaminów, ksiąg i - tak dla nas dzisiaj ważnych - dowodów żarliwej i patriotycznej religijności Polaków. Oczywiście jest więc, że idziemy tak tłumnie na Jasną Górę do Matki Bożej, Królowej Polski, Hetmanki rycerskości i narodowych cnót. Idziemy jak do domu swej Matki.

o. Jan Golonka OSPPE

INTENCJE MSZY ŚW. 09.05.2010 - 15.05.2010

NIEDZIELA 16.05.2010.

- 8.00 + z rodziny Nocuniów
- 9.30 + Józef Grzesiak, Weronika żona
- 11.00 + Stefania, Piotr w rocznicę śmierci
- 12.00 Dzięczyna za otrzymane łaski, o Boże błog.i zdrowie dla Mariana i Zofii w 50 r. ślubu
- 13.00 + Franciszek Badura 16 r. śmierci
- 18.00 + Edward Niedźwiedz

PONIEDZIAŁEK 17.05.2010.

- 8.00 + Brat Władysław i zmarli Rodzice
- 18.00 1) + Janina Siwiec 10 r. śmierci i zmarli z rodziny
- 2) + Krystyna Łupińska

WTOREK 18.05.2010.

- 8.00 Dzięczyna w 25 rocznicę święceń ks. Stefana
- 18.00 Dzięczyna w 35 rocznicę święceń

ŚRODA 19.05.2010.

- 8.00 + Władysław Cichoń 19 r. śmierci
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 20.05.2010.

- 8.00 + Józef Kedryna 1 r. śmierci
- 18.00 + Kazimierz Gąsiorek 10 r. śmierci

PIĄTEK 21.05.2010.

- 8.00 + Robert Patyk
- 15.00 GODZINA MIŁOSIĘDZIA
- 18.00 1) + Jan Majerski 15 r. śmierci
- 2) + Maria Zawilińska, Edward Wędrychowicz

SOBOTA 22.05.2010.

- 8.00 + Henryk Styło, za zmarłych z rodziny Owczarczyków
- 18.00 + Władysław, Henryk, Apolonia Małycha, Danuta Jabłońska

II Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej

BEZPIECZNI NA KRAWĘDZI CZASU

– ZAWSZE PRZY MARYI.

Zdrowaś Maryjo ...

Matko Boża Fatimska,

módl się za nami.

Redaguje Zespół Parafii Miłosierdzia Bożego, Kraków, ul. ks. Bpa. W. Bandurskiego 12,

Kancelaria Parafialna (kontakt w godzinach urzędowania Kancelarii). Strona Parafii: www.oficerskie.info

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów.